

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

roczn. 26 k. 40 h. z 2-krótną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 k. 60 h. — 8 k. — h.
miesięcz. 2 k. 20 h. — 2 k. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 k.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miłośce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie 4 h. 6 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.
TELEFON 541.

Sejm krajowy.

(12 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 5 lipca.

P. marszałek otwiera posiedzenie o godz. 2 m. 30 popoł.

Statut m. Krakowa.

P. Vayhinger referuje sprawozdanie Wydz. krajowego o statucie dla m. Krakowa.

P. Zaleski czyni wniosek, ażeby Sejm przystąpił zaraz do drugiego czytania nad tym przedmiotem, ze względu na ważność i nagłość tej sprawy.

P. Hupka popiera gorąco wniosek p. Zaleskiego, ze względu na uczucie niepewności, które ogarnia obecnie zarząd m. Krakowa, wobec dotychczasowych losów statutu m. Krakowa.

Marszałek zarządza odczytanie §§. 18, 30, 31, 45, 53, 60 i 117 ze względu na pewne omyłki druku. Wszystkie bez zmian przyjęto. Przy §. 67 (Do ważności uchwał Rady potrzeba obecności połowy radców miejskich) zabiera głos p. Rotter i żąda, aby ze względu na uproszczenie toku obrad Rady m. Krakowa i przyspieszenie ich — liczba radnych, potrzebna do prawomocności uchwał wynosiła i przy nowym statucie, dopuszczającym 72 radnych, tylko 30, a więc komplet dzisiejszy, a nie, jak §. 67 żąda 36. Mowca powołuje się na dobrze znane fakta częstych braków kompletu, zwłaszcza ku wiośnie i domaga się powyższej poprawki w interesie gminy m. Krakowa.

P. Hupka zgadza się na poprawkę, im. komisji gminnej. Przyjęto ją.

Na wniosek p. Paszkowskiego uchwalono cały statut m. Krakowa *en bloc* w drugim i trzecim czytaniu.

Prawo interpelacji.

P. Romanowicz uzasadnia swój zgłoszony na onegdajszym posiedzeniu Sejmu wniosek w sprawie otwierania dyskusji nad odpowiedziami rządu na interpelacje i interpretacje postanowienia § 79 reg. Wniosek ten w całości podaliśmy w numerze popołudniowym ze środy. Mowca przypomina dzieje znanej uchwały Sejmu z r. 1874, powziętej na wniosek p. Chrzanowskiego i jego ówczesną polemikę z komisarzem rządu p. Bartmańskim. Referentem wtedy był p. Zucker.

Uważa interpretację regulaminu Sejmu za rzecz wewnętrzną Sejmu; rząd nigdy regulaminu tego nie uchwalał. Jeśli chodzi o to, czego Sejmowi w obradach podnosić nie wolno — to właściwie nie ma nigdzie w regulaminie o tem, żeby wolno było mówić o kwestiach polityki zagranicznej, a przecież Sejm ten w czasie słynnych debat adresowych bardzo wyczerpująco kwestye te omawiał. P. Romanowicz przypomina świetną mowę Juliana Klaczki. Żąda dalej, aby Sejm sam dał interpretację tego paragrafu regulaminu i wzywa Izbę, aby broniąc najwyższego prawa tej Izby: kontroli działalności władz administracyjnych, przychyliła się do jego wywodów i wróciła do dawnych dobrych tradycji Sejmu, stojącego na straży praw konstytucyjnych.

Wniosek przekazano komisji prawnej z poleceniem, aby jeszcze w tej sesji przedstawiła swój referat.

Koleje lokalne.

Z kolei Izba, w myśl znanego wniosku posła Średniawskiego uchwaliła na budowę kolei Podgórze—Myślenice—Lubień subwencję w sumie 500.000 k. (komisya proponowała 300.000 k.), czyli upoważniła Wydział do objęcia akcyj zakładowych, mającego się zawiązać Tow. akc. na pół miliona k. Z kolei przyjęto całe przedłożenie o kolejach lokalnych.

Szkoły średnie.

Sprawozdanie komisji szkolnej o szkołach średnich referuje p. Kruczkiewicz. W dyskusji zabiera głos p. Rotter.

P. Rotter przedstawia obszerne wykazy statystyczne, co do frekwencji szkół średnich i dzieli ją na 3 kategorie: I. szkoły, liczące 600 uczniów, II. od 400—600, III. poniżej 400. Omawia z kolei upośledzenie szkół pod względem braku sił nauczycielskich i posługiwanie się suplentami, których jest w Galicyi 33 proc. ogólnej liczby suplentów w Austrii. Dalsze uwagi poświęca szkołom zawodowym i wykazuje, w jak szczupłym zakresie popierane są one przez

rząd. Krytykuje sprawozdanie referenta, zwłaszcza co do wykształcenia filologicznego i niejasnych zwrotów co do rezultatów, jakie dała ostatnia ankieta w sprawie szkół średnich. Nie czyniąc wniosku, chciałby tylko, żeby wiano w schorzały organizm szkolny, więcej świeżej krwi.

W. hr. Dzieduszycki pochwała Radę szkolną, że nie daje posłuchu głosom o radykalną zmianę ustroju szkół średnich.

Na usunięciu języków starożytnych nie wyszlibyśmy, zdaniem p. D., dobrze. Dotychczas nauka greki jest nadobowiązkową tylko na Węgrzech, w Serbii i Bułgarii, a wszak nie tam widzimy rozkwit cywilizacyjny. Młodzieży naszej musimy pozostawić możność korzystania ze źródeł wiedzy na zachodzie. Przepelnieniu szkół można by zapobiedz przez skierowanie młodzieży ku zawodom praktycznym.

Należy chronić młodzież przed pesymizmem i takimi nastrojami, — jakie wytwarza n. p. Przybyszewski.

P. Bobrzyński podnosi, że system obecny szkół filologicznych ma niewątpliwe braki, ale potępiać go nie można. Zresztą krytyka może się tylko przyczynić do jego naprawy, bo tylko rzecz z gruntu zła nie wywołuje krytyki i większego zainteresowania.

Dłuższe uwagi poświęca p. wiceprezydent szkółom ruskim. Dążeniem jest Rady szkolnej krajowej najzupełniejsze równouprawnienie obu języków krajowych. Społeczeństwo ruskie wyświadczyłoby szkolnictwu wielką usługę, ażeby zamiast ciągłej krytyki, zechciało lepiej pamiętać o tem, żeby młodzież poświęcała się gorliwym studjom języka ruskiego na uniwersytecie i tem samem zapobiegała tak dotkliwemu dziś brakowi nauczycieli. Wśród społeczeństwa polskiego, — co mowca przyznać musi — są jeszcze pewne uprzedzenia na punkcie zrozumienia kwestyi ruskiej, ale te dziś maleją.

Szkola nie może obejmować całej dziedziny wychowania. Wymaga ona współdziałania zarówno rodziny, jak i prasy. Oba te czynniki przyczynić się muszą do usunięcia wielu braków, zwłaszcza, co do życia młodzieży poza szkołą i odwodzenia jej od wpływów szkodliwych.

P. Okuniewski podnosi krzywdy, jakie zdaniem mowcy, dzieją się Rusinom w dziedzinie szkolnictwa.

P. ks. Stojakowski nie upatruje zła w grece, ale w całej metodzie obecnego nauczania, w systemie encyklopedycznym, który uważa za ujemnie wpływający na wykształcenie młodzieży. Zły duch i wadliwy kierunek przenika szkoły — młodzież już uważa szkołę za środek do późniejszej kariery. Życie wielkomiejskie psuje bardzo dzieci — to jest niewątpliwe, ale w tym wypadku najwięcej winni są sami rodzice, zwłaszcza zamożniejsi, którzy dają swojemu życiu zły przykład. Poddaje ostrej krytyce system mundurkowy, który budzi tylko słusze rozgoryczenie.

System ten — powiada ks. St. — moralnie psuje młodzież, która przedwcześnie nabiera przekonania, że jest jakąś półfigurą urzędową. System ten jest przeciwny naszym narodowym uczuciom. Jest to specjalność czysto galicyjska; zdarzyło się, że uczeń galicyjski przybył do gimnazjum Cieszyńskiego w mundurku i tam paradował. Dyrektor kazał mu go bezzwłocznie zdjąć.

Dłuższe uwagi poświęca ks. Stojakowski utrakwizmowi i nie sądzi, aby on był ściśle stosowany w praktyce.

Rusinów szczerze miłuje i jeśli nazywa ich braćmi, to ma nadzieję, że i oni równą Polakom odpłacą miarką i nazwą nas swymi braćmi, co leży w interesie kulturalnego rozwoju obu narodowości. Rusini powinni pamiętać o tem, że tylko tutaj w Galicyi mają możność swobodnego rozwoju swej narodowości.

P. Wójcik stawia rezolucję w kierunku zniesienia mundurków szkolnych.

Po krótkiej odpowiedzi referenta przyjęto następujące wnioski komisji:

1. Sprawozdanie Rady szk. kr. o stanie szkół średnich galicyjskich w r. z. 1899/1900 przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm wzywa rząd ponownie, aby naukę kraju rodzinnego uznał za obowiązkową w gimnazyjach.

3. Sejm wzywa rząd ponownie, aby ustanowił posady lekarzy szkolnych przy szkołach średnich, na razie przynajmniej przy szkołach średnich lwowskich i krakowskich.

4. Sejm wzywa rząd, aby przystąpił w b. roku

do budowy tych gmachów szkolnych, na które odpowiedne kwoty w budżecie państwa są preliminowane, t. j. gimnazjum I. i V. we Lwowie, a nadto aby zarządził budowę gmachu dla gimnazjum w Brzeżanach i dla gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

5. Sejm wzywa rząd, aby w miarę przybywania ukwalifikowanych sił nauczycielskich, przystąpił do założenia nowych szkół średnich, uwzględniając przytem przedewszystkiem potrzebę założenia większej liczby szkół realnych. W tym celu przekazuje się Radzie szkolnej do zbadania i uwzględnienia petycje gmin Nowy Targ, Mielec, Sokal, Czortków, Rzeszów, Żywiec, Rohatyn i Siatyn — i wniosek p. Skrzyńskiego o założenie szkoły realnej w Gorlicach.

6. Sejm wzywa rząd, aby w celu uzyskania większej liczby kwalifikowanych nauczycieli do nauczania języka niemieckiego, pomnożył liczbę stypendyów, ustanowionych do kształcenia takich nauczycieli w uniwersytetach pozakrajowych niemieckich — a zarazem, aby pomnożył liczbę i odpowiednio podwyższył kwoty półrocznych stypendyów, wypłacanych za prace konkursowe członkom seminariów na fakultetach filozoficznych obu krajowych uniwersytetów ustanowionych.

7. Sejm wzywa rząd, aby uznał naukę religii za obowiązkowy przedmiot egzaminu dojrzałości w szkołach średnich.

8. Sejm wzywa radę szkolną krajową, aby dopilnowała wykonania zakazu uczęszczania młodzieży szkół średnich na te przedstawienia teatralne, które dla niej są niestosowne.

Przy poszczególnych punktach powyższych rezolucyj, przemawiali pp. Sękowski w sprawie szkoły realnej w Mielcu, p. Bednarski w sprawie gimnazjum w N. Targu i Zd. Tarnowski za wnioskami kom. szkolnej.

Z wielką uwagą słuchano przemówienia arcyb. Bilezowskiego, który popierał gorąco punkt 7 (obowiązkowy egzamin z religii przy maturze), zapewniając, że episkopat gotów jest ze swej strony uczynić wszystko, co może ułatwić młodzieży ten egzamin (np. ułożyć pewien szemat ogólny), oraz ewentualnie zwalniać celujących uczniów wyższego gimnazjum od składania egzaminu z religii, jak to się dzieje z historią i fizyką. Ks. arcybiskup nie wątpi, że zarówno rząd, jak Izba, poprą usiłowania duchowieństwa, żądając odeń w zamian gorliwej pracy społecznej.

P. Rotter oświadczył się przeciw przeciążaniu i tak już nadmiernie do egzaminów maturalnych pracujących uczniów, podnosi potrzebę religii i ogólnie-etycznego wykształcenia młodzieży, jako postulatów pierwszorzędnych, ale chciałby, żeby egzamina maturalne uległy radykalnej reformie, jeśli już nie mają być zupełnie zniesione.

Ks. biskup Czechowicz i prof. Zoll popierają wywody ks. arcyb. Bilezowskiego i nie dopatrują się zbytniego obciążenia uczniów przy maturze, oraz polemizują z p. Rotterem.

P. Bobrzyński oświadczył, że rząd nie upoważnił go dotychczas do deklaracji w sprawie zaliczenia religii do przedmiotów obowiązkowych przy maturze; kwestya ta musi być wzięta pod rozwagę w odniesieniu do wszystkich krajów koronnych. Osobiście gorąco popiera ten projekt.

P. Kramarczyk uskarżał się na brak religijnego wykształcenia w dzisiejszym systemie szkolnym.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy, punkt 7 przyjęto, przeciw niemu głosowali postawie demokratyczni.

Rezolucya p. Wójcika o mundurkach upadła. O godz. 7^{3/4} wiecz. odroczył marszałek posiedzenie na godzinę.

(Posiedzenie wieczorne).

Lwów, 5 lipca.

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 9-tej wieczorem.

Włości rentowe.

P. T. Pilat referuje sprawozdanie komisji dla włości rentowych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

W dyskusji zabiera głos p. Oleśnicki. Sądzi on, że projekt Wydziału krajowego jest nieszczerzy. Pod osłoną stworzenia niepodzielnej średniej własności chłopskiej, ukrywa on tendencje polityczne i jest skierowany przeciw Rusinom. Znana *lex* Hupki o majoratach chłopskich, przeciw której oświadczyli się tak stanowczo włościanie, miała przynajmniej tę za-

lete, że była szczerą. Krytykuje dalej system spłat pożyczek rentowych, proponowanych w ustawie, a dalej całą ustawę ze stanowiska ekonomicznego i społecznego.

Rusini, jak jeden mąż, staną w opozycji przeciw projektowi o włościach rentowych.

P. Potoczek zaznacza, że ludność rolnicza będzie wdzięczną Sejmowi za ustawę, która weszła obecnie na porządek dzienny. Pomimo, że ustawa ta, jak każda rzecz ludzka, ma złe strony, to przecież przyszedłszy pokolenia będą Sejmowi wdzięczne za tę chwilę, w której ustawa o włościach rentowych, zabezpieczająca średnią własność ziemską od upadku, stanie się ciałem. Uchwalając ustawę o włościach, Sejm godnie zakończy swe sześćdziesiąte.

P. Bernadzikowski chce zająć pośrednie stanowisko wobec projektu Wydziału krajowego pomiędzy radykalnym p. Oleśnickim a tak przychylnym dla włości p. Potoczka.

Omawia ustawę ze stanowiska utylitarne. Pod jednym względem ustawa ta ziszcza oddawna stawiany przez posłów włościańskich postulat: taniego kredytu. Chodzi jednak o to, żeby kredyt ten nie był utrudniany przez biurokrację.

Włościanin pragnie, aby ustawa była jasną, wolną od wszelkich dwuznaczności, gdyż jest on z natury swej bardzo podejrzliwy i nie dowierza ustawodawcom, sądząc, że coś jeszcze jest innego w projekcie po za tem, co w nim podano do wiadomości. Włości rentowe muszą mieć charakter wyłącznie rustykalny. Zastrzega sobie postawienie szeregu poprawek w dyskusji szczegółowej i od przyjęcia ich zależeć będzie czy stronictwo mowy będzie za całą ustawą głosować, czy też nie.

P. Milewski zaznacza charakterystyczny objaw, że podnoszą zewsząd postulaty reform społecznych, naprawy obecnych stosunków, a gdy taka reforma przyobleka wreszcie konkretne kształty, to wnet pojawiają się głosy krytyki i zastrzeżenia. Sam apel do ciał publicznych nie wystarcza, trzeba bok pracy ustawodawczej rozwinąć ciężką indywidualną i nią wspierać zamysły zbiorowe. Jeśli mowy postawiono dwie zasady: wolności i przyzwoistości, to wybrałby niewątpliwie pierwszą, ale i wolność musi mieć hamulec, nie należy jej nadawać przesadnego znaczenia w interesie ekonomicznie słabszych.

Ustawa o włościach jest pierwszym krokiem w kierunku oddziaływania na układ własności ziemskiej w Galicji. Tłumaczy na przykładach dobrodziejstwo ustawy pod względem agrarnym i społecznym. Umożliwi ona osadzenie na warsztacie pracy najstarszego w rodzinie chłopskiej, a spłatę innych członków.

Ustawa paraliżuje t. „dziką parcelację” a umożliwia stworzenie kilku warsztatów pracy na roli. Przez ustawę tę dorzuci się cegiełkę do użytecznej budowy społecznej, trzeba tylko, aby przedłożony projekt należycie był zrozumiany.

P. Milewski kładzie także nacisk na moment etyczny ustawy, zawarty w paragrafie 6, który wyklucza od korzystania z pożyczki rentowej włościan, nie dających rękopisów moralnego prowadzenia się.

Mowę p. Milewskiego, wywołaną z wielką swadą, przyjęto hucznymi oklaskami.

P. Milan obawia się odpowiedzialności za przyjęcie tej ustawy wobec przyszłych pokoleń. Przeciw niej napływają już petycje z kraju, zaopatrzone tysiącami podpisów. Głosowanie za ustawą czyni zależnym od przyjęcia poprawek w dyskusji szczegółowej.

P. książę Stojałowski zaznacza, że stronictwo chrześcijańskie ludowe nigdy nie obawiało się tak bardzo niepodzielności, jak ludowe, gdyż jest to bardzo naturalny warunek udzielania pożyczek na grunta włościańskie. Dążeniem mowy jest, żeby ustawa o włościach mogła wytworzyć szereg nowych gospodarstw średnich; apeluje on do sprawiedliwości przyszłej komisji rentowej.

Wierzy, że Wydział krajowy, który okazał tyle życzliwości dla spraw włościan, czuwać będzie nad sprawiedliwym ocenianiem zdolności kredytowej włościan. Polemizuje z p. Oleśnickim. Ustawa ta nie jest wymierzona przeciw Rusinom, którzy mogą z niej korzystać na równi z polską ludnością.

W ostatnich czasach ks. Stojałowski omawiał sprawę włości z chłopami w Rzeszowie i Jarosławiu.

Oświadcza, że oni zasadniczo za projektem, a gdy im ks. St. powiedział, że kraj daje na ten cel 5 mil. kor. — odrzekli: „Poprawić w ustawie co można, a zresztą brać, co dają” (weselość). W tej myśli głosować będzie za ustawą (oklaski).

P. Stadnicki wnosi zamknięcie dyskusji. (Uchwalono.)

Do głosu zapisani jeszcze: „za” pp. Czajkowski, Klemensiewicz, Hupka, Paszkowski i Kramarczyk, „przeciw” pp. Wachnianin i Nowakowski.

Marszałek prosi o wybór generalnych mówców.

P. Nowakowski prosi, aby mógł, jako włościanin przemawiać w każdym razie (uchwalono).

Mową generalnym *pro* wybrany p. Kramarczyk.

Zabiera głos p. Wachnianin i poddaje ostrej krytyce całą ustawę.

Żąda, aby narodowościowy skład komisji rentowych dawał gwarancję ich sprawiedliwego postępowania przy ocenianiu kredytu włościańskiego.

P. Kramarczyk zastanawia się nad ogólną zasadą, tkwiącą w przedłożeniu Wydziału krajowego, którą uważa za pożyteczną.

Porusza kwestię emigracji za morze i uważa włości rent. za hamulec przeciw wychodźstwu.

Polemizuje z p. Bernadzikowskim, nie zgadzając się na wyłącznie rustykalny charakter włości, który zmierza do wytworzenia odrębności stanów. Nam trzeba pracować razem. Petycyom przeciw ustawie, gotów przeciwstawić daleko więcej, oświadcza, że się stanowczo za projektem.

P. Nowakowski występuje przeciw ustawie z wyłącznie chłopskiego punktu widzenia i podnosi, że w obecnym sześćdziesiątym Sejmie najlepszą pamiątką dla ludu będą kasy Raiffeisena, ale nie włości rentowe, bo te będą rozsądnikiem socjalizmu.

P. Bernadzikowski prosi, aby niektóre szczegóły z mowy p. Stojałowskiego.

Marszałek oświadcza, że dyskusja ogólna została wyczerpana, ma jeszcze przemawiać sprawozdawca, ale z powodu spóźnionej pory zamierza zamknąć posiedzenie i naznaczyć następne na dziś, ale na późniejszą godzinę. (Wesołość).

Interpelacje.

P. Średniawskiego w sprawie wydzierżawienia propinacji w Poroninie ad Nowy Targ.

P. Nowakowskiego w sprawie wytoczenia śledztwa nauczycielowi w Czerniawie, powiat mościński.

P. Wachnianina w sprawie utworzenia z Kornalowa samostnej gminy administracyjnej.

P. Ostapczuka w sprawie zakazania niewyborcom jawienia się w Zbarażu podczas wyborów do Rady państwa.

P. Krempe (do Wydziału kraj.) w sprawie nielegalnego postępowania Rady powiat. w Tarnobrzegu.

Wniosek p. Średniawskiego w sprawie zwolnienia pożyczek hipotecznych do 2000 koron od należności stemplowych.

Koniec posiedzenia o godz. 1:10 w nocy, następne dziś o g. 10 rano.

*

Komisja wodna załatwiła wczoraj znany wniosek p. rektora p. Niementowskiego: „O zużyciu sił wodnych dla celów elektryki”.

Depesze „Słowa Polskiego”

z dnia 5 lipca.

Nowi biskupi czescy.

Praga. Biskupami praskiej diecezji mianowani kanonicy: ks. Frind i ks. Krasl.

Sejm czeski.

Praga. Sejm przyjął, po dłuższej dyskusji, prowizoryum budżetowe.

„Spiskowcy”.

Berlin. Przed sądem w Poznaniu stanie 13 bm. 13 polskich studentów (7 z Prus, a 6 z Królestwa Polskiego), oskarżonych na podstawie doniesienia rady policyj Zachera o tajne związki.

Krach lipski.

Kassel. Do majątku towarzystwa „Actiengesellschaft für Trebertrocknung” otwarto wczoraj konkurs. Generalny dyrektor tego towarzystwa Schmidt znikł, a prezesa rady nadzorczej Sumpfa aresztowano.

Berlin. Jak donoszą z Goty, superintendent Müller, dostał pomieszczenia zmysłów z powodu strat, poniesionych przy upadku banku lipskiego.

Lipsk. Burmistrz miasta zawiadomił, że z powodu upadku banku lipskiego miasto traci 699.000 marek, które były złożone w tym banku jako depozyt.

Eksploduje.

Aalborg. Duński okręt „Anna”, wiozący naftę, wyleciał wczoraj wieczór w Limfjord w powietrze wskutek zapalenia się nafty, znajdującej się na okręcie. Kapitan okrętu i pewien marynarz utonęli. Na pokładzie palącego się okrętu znaleziono dwóch ludzi ciężko rannych.

Cadyx (Hiszpania). Podczas ćwiczeń torpedowców eksplodował 1 nabój. Dwóch marynarzy zginęło na miejscu, oficer otrzymał ciężkie rany. Nadto 17 marynarzy i osób cywilnych jest ciężko rannych. Oddział francuskich marynarzy, których okręty stoją w tutejszym porcie, pośpieszył do szpitala z pomocą nieszczęśliwym kolegom.

Odezwa do Amerykanów.

Nowy Jork. Agent boerski Paarsen wydał odezwę do narodu amerykańskiego, zawierającą prośbę o zastanowienie dostarczania Anglikom w południ. Afryce broni i amunicji, gdyż przez to przedłuża się tylko okrucieństwa wojny. Bez tych dostaw skończyłaby się zdolność działania Anglii a wojna zakończyłaby się na korzyść Boerów.

Upały w Ameryce.

Nowy Jork. Termometr opadł znacznie wskutek silnej burzy. Wiatr północno-zachodni oziębił nieco powietrze. Wczoraj padło 188 mil. cal. uderów

słonecznych, razem 609. Szkody w zbożu wynoszą 10 mil. dol.

Nowy Jork. Wskutek wielkiego upału zmarło onegdaj w Manhattan 102 osób, w Brooklynie 77.

Nowy Jork. Giełdy z powodu upałów nie będą notować aż do poniedziałku. Szkody oprócz ofiar w ludziach wynoszą już kilka milionów.

Praga. Poseł Fournier oświadczył, że nie będzie więcej kandydował do Sejmu.

Konstantynopol. Umarła trzecia małżonka sultana.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: Na dochód Tow. dziennikarzy polskich: „Koncert i przedstawienie sceniczne”.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +11° R.

P. minister dr. Leonard Piętaś odjechał wczoraj popołudniowym pociągami pospiesznym do Wiednia.

Cyprian Godebski opuścił wczoraj Lwów.

Rada m. Lwowa. Na wczorajszym posiedzeniu interpelował p. Thulie w sprawie obsady posad praktykantek nauczycielskich. Uchwalono na wniosek p. Roszkowskiego, aby Rada szkolna okręgowa przedłożyła Radzie miasta odpowiednie wnioski. W sprawie odstąpienia placu Solskich rządowi, uchwalono sprzedać go w cenie po 80 zł. za sążeń.

Kółka rolnicze. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu omawiano udział członków „Kółek” w kosztach zarządu głównego. Prof. Głabiński referował sprawę ubezpieczeń życiowych włościan.

Otwarcie nowej rzeźni we Lwowie. W końcowym ustępie naszego wczorajszego sprawozdania z otwarcia rzeźni zaszła omyłka przez opuszczenie kilku słów. Prostujemy ten ustęp, pomieszczając należne jego brzmienie. Miało być: „toastowali następnie prof. Syroczyński imieniem politechniki, poseł Cielecki imieniem Kółek rolniczych. Imieniem korporacji rzeźników dziękował reprezentacji miejskiej za wybudowanie rzeźni p. Adolf Podłowski”.

Wyrok. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych został wczoraj skazany Wiktor Dolik za zabójstwo Smarzewskiego, obmyślone z góry na karę śmierci przez powieszenie, Hryńko Mastarzysk za kradzież na 6 lat ciężkiego więzienia i dalej za współudział w kradzieży Wiktor Dubiecki na 3 lata ciężkiego więzienia, Michał Kurnaga na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Eleonora Plezia na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i Izaak Karl za nabywanie kradzieży rzeczy na 3 miesiące aresztu. Dolik po wysłuchaniu wyroku obrzucił sędziów przysięgłych obelgami.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum IV we Lwowie w oddziałach równorzędnych odbył się pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu dra Kazimierza Twardowskiego w dniach od 22—27 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 28 uczniów publicznych i 1 eks. ternista.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bier Schaje (ekst.), Fogl Henryk, Gelehrter Władysław, Kalisman Chaim (z odzn.), Kober Łucyan, Koperny Józef, Królikiewicz Maryan, Malski Adam, Paluch Józef (z odzn.), Pawłowski Bronisław, Pazirski Ludwik, Schmid Kamil, Smal Wincenty (z odzn.), Smarzewski Edward, Strycharski Ignacy (z odzn.), Świeżawski Bogusław, Towarnicki Wiktor, Tyczyński Andrzej, Ulmer Adam, Zagórski Adam (z odzn.), Zagórski Włodzimierz (z odzn.); Zawadzki Mieczysław.

Dwóch uczniów publicznych reprobowano na rok, 5 pozwolono na egzamin poprawczy po wakacjach.

Nagła śmiercią zmarła wczoraj na dworcu głównym Mali Tempelbaumowa.

Mikołajów. Dnia 25 czerwca b. r. o godz. 4 popołudniu nawiedziła miasteczko nasze powódź, która tutejszym mieszkańcom zrządziła niepowetowaną szkodę, porywając chaty, zamulając i niszcząc doszczętnie zasiewy i jarzyny w ogrodach, oraz zasypując piaskiem ulice na wysokość jednego metra. Przyczyną powodzi, a powtarzających się kilka razy rocznie, lecz w mniejszym stopniu jest niskie położenie miasteczka, otoczonego niezalesionymi pagórkami, z pokładem piaskowym; wskutek czego po każdorazowym deszczu, napływ wody ścieka do miasta. Jedyne ratunek jest zalesienie gór i stoków, okalających miasteczko. Magistrat tutejszy już wprowadził przed dwoma laty poenizł kroki, w celu przeprowadzenia owego zalesienia, lecz gdzieś ten projekt niestety ugrzązł. Władze w porozumieniu z magistratem powinny co rychlej pomyśleć o zaradzeniu ztemu.

Tygrys na ulicy. W Märisch Weiskirchen wyrwał się — jak nam telegrafują z Berna — tygrys z klatki w menażerii Kładzkiego i pociął na ulicy. Szczęściem szedł ulicą żandarm i położył tygrysa czterema strzałami trupem.

Nielada konwoj. Pisma rosyjskie donoszą, że niedawno z Pogranicznej do Charkowa wysłano w wagonie towarowym 70 sporych pudełek z monetą srebrną i 13 pudełek z pieniędzmi papierowymi, ogółem na 1.000.000 rubli, pod konwojem trzech kozaków. Przy zdawaniu przywiezionych pieniędzy do kasy głównej przez artieliszczików, spostrzeżono brak jednej paki z pieniędzmi papierowymi na sumę 28.000 rubli. Na miejsce tej paczki postawiono było pudło z pomarańczami. Energiczne śledztwo wykryło, że kradzieży dopuścili się konwojujący kozacy. Dotąd odszukano 24.000 rubli.

Schodnica. Dnia 23 czerwca urządziło w Schodnicy grono urzędników i robotników majówkę dla szkoły. Majówka udała się znakomicie dzięki ofiarności urzędników, którzy złożyli na ten cel sumę 323 k. 76 h. W składce wzięli udział pp. urzędnicy firmy W. Wolski i K. Odrzywolski, robotnicy tejże firmy z p. Riedlem, pp. urzędnicy, robotnicy z p. Gerzabkiem i zarząd firmy „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego we Lwowie“, p. Jakób Kopellner i robotnicy, p. Jakubowski i robotnicy, p. Sholman i robotnicy, p. Schiller i robotnicy firmy „Anglo Galizian Oil Compagny Ltd“, p. Klapp i robotnicy, p. Jochman Lambert i robotnicy Compagny Austro-Belge, pp. Szymański i Biesiadecki, panie J. Piotrowska i M. Rakucka, p. Łodziński, pp. Howarth, Dębicki, Harmata i Bachowski, p. Krupa (przeprany zakład), p. Mayer (dochód z odczytu), jedno z dzieci szkolnych, pp. Schubert, Czerwiński i sp. Dochód przeznaczono na zakupno narzędzi pilności przy egzaminie.

Drohowyż. W niedzielę dnia 7 lipca 1901 odbędzie się w parku zakładu sierót i ubogich fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu na dochód muzyki zakładowej i Czytelnicy festyn, połączony z zabawami i losowaniem kilkuset fantów. Każdy piąty los wygrywa. Wstęp na festyn od osoby 30 hal., dla dzieci 20 hal. Los na fanty 20 hal. Początek festynu o godzinie 3 po południu. Dojazd ze stacji Mikołajów-Drohowyż kosztować będzie od osoby 30 hal. Przed festynem zwiedzanie zakładu.

Usuwanie się góry. (Tel.) Budapeszt. Na linii kolejowej Marmoros-Sziget usunęła się ziemia. — Spowodowało to przerwę w komunikacji. Od poniedziałku pracuje 60 robotników nad usunięciem nagromadzonych kamieni i gruzów, które zspadły się na tor z góry, u której podnóża tor przechodzi. Wczoraj nastąpiło powtórnie niespodziane usunięcie się ziemi. Ośmiu robotników zostało zasypanych. Dwaj już zmarli reszta jest ciężko ranna.

Strejk. (Tel.) Budapeszt. Strejk robotników i robotnic krawieckich trwa dalej. Na wczorajszym zgromadzeniu uchwalono wytrwać w strejku, jeżeli nie zostanie im przyznany 10 godzinny czas pracy i 25 procentowa podwyżka płacy.

Upały w Ameryce. (Tel.) Nowy Jork. Mimo, iż we wielu okolicach panowała wczoraj burza, upały trwają dalej. Kościół św. Agnieszki w Brooklynie został wczoraj wskutek uderzenia piorunu zniszczony. Budowa tego kościoła kosztowała 250.000 dol. Liczba zmarłych z powodu upałów od dnia 28 czerwca w N. Jorku i przedmieściach wynosi już 517.

Dżuma. (Tel.) Konstantynopol. Wczoraj skonstatowano tu nowy wypadek dżumy.

Z ziem polskich.

Śmierć trojga dziewcząt. W tych dniach w pobliżu Siestowiecka, w Królestwie Polskim, na jeziorze Razliwie zdarzył się wypadek, którego ofiarą padły trzy młode dziewczyny, słuchaczki kursów.

Pod stacją Tarchówką zajmowała letnie mieszkanie rodzina Kliszewów, składająca się z ojca obłożnie chorego, matki i dwóch córek 17 i 18 letniej, do których przyjechała przyjaciółka 20-letnia panna.

Wszystkie trzy młode dziewczyny udały się na jezioro: dwie weszły do kąpieli, trzecia pozostała na brzegu. Kąpiące się trafiły odrzutu na głębię i poczęły tonąć. Trzecia pozostała na brzegu, rzuciła się na ratunek, pomimo, że nie umiała pływać — i wszystkie trzy utonęły.

Walne zgromadzenie Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt odbędzie się w sobotę 6 b. m. o godzinie

6 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek ul. Batorego 1. 11. W razie braku o godzinie 6 odpowiedniej liczby członków, potrzebnej stosownie do przepisów statutu do odbycia walnego zgromadzenia, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później tj. o godzinie 7 wieczorem przy jakiegokolwiek ilości członków.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W piątek 5 b. m. na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich „Koncert“ i przedstawienie z laskowym współudziałem pań Heleny Modrzejewskiej, Korolewiczówny, Ludwiki Marek Onyszkiewiczowej, p. Aleksandra Bandrowskiego, artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę 6 bm. po raz pierwszy: „Trzy życzenia“, operetka w 8 aktach Ziehrera.

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Trzy życzenia“, operetka w 8 aktach Ziehrera.

W niedzielę wieczorem po raz IX.: „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnnie Aleksandra Bandrowskiego.

Repertuar ruskiego teatru we Lwowie:

W sobotę 6 bm.: „Zaporożec za Dunajem“, opera komiczna w trzech aktach Artymowskiego. Zakończą „Wieczornicy“, utwór muzyczny Niszczyńskiego. W roli Andrzeja wystąpi po raz czwarty p. Orzełski. W roli sułtana wystąpi p. Jerzy Miro.

Początek punktualnie o godzinie 8.

Bilety sprzedają się w „Narodnej Torhowli“ w Rynku, a wieczorem przy kasie.

Z Towarzystwa wydawniczego.

Wobec braku odpowiednich przewodników po polsku pomyślanych i wykonanych, a obejmujących wszystkie dzielnice Polski, młode Tow. wydawnicze lwowskie postanowiło stworzyć biblioteczkę przewodnikową dla miłośników stron ojczyźnych, wycieczkowców i kolarzy. Początek już zrobiony. Oto na obecny sezon letni wydało tom I. „Przewodników polskich“, poświęcony Śląskowi cieszyńskiemu. Tom ten p. n. „Przewodnik po Śląsku cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Ks. Cieszyńskiego, ułożył ks. Antoni Macoszek“ odpowie chyba dawno odczuwanej potrzebie; autor, wikary bogumiński, z prawdziwym zamiłowaniem i znanstwem rzecz opracował, wydawcy zaś nie szczędzili ani trudów, ani kosztów, ażeby przewodnik uczynił jak najdogodniejszym i najpraktyczniejszym. Dodano zatem do opisu adresarz po Cieszyńsku, wskaźnik imion geograficznych, ozdobiono książkę 19 rycinami, 6 mapek zaś i plan m. Cieszyna ułatwi każdemu dokładne zorientowanie się w jakimkolwiek zakątku śląskim. Tom, oprawiony już bardzo praktycznie a elegancko, kosztuje tylko 2 kor. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Notatki bibliograficzne. Nowe książki, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

Almae Matri Jagellonicae, qui ab ipsa multa olim in litteris perceptorant, quinque saecula feliciter peracta. 2 kor. 50 hal.

Betza Wł. Szkice, wspomnienia, obrazki. 2 kor. 60 hal.

Better R. Praktyczna hodowla kwiatów w pokoju (z licznymi rysunkami w tekście). 4 k. 25 h.

Daszyński L. Szlachetczyzna a odrodzenie Galicji. Nakład drugi. 1 k.

Dickstein S. Arytmetyka w zadaniach w trzech częściach. Część I. Liczby całkowite. Z drzeworytami w tekście. Wydanie 2 popraw. i rozszerzone. W opr. kart. 2 k. 10 h.

Dydacki J. Zgasele ogniki, poezye. Monaster z Andreszu. Legenda romuńska. 2 k.

Cenar Ed. Gry i zabawy ruchowe różnych narodów. Systematyczne układ, ozdobiony licznymi rycinami i tablicą z przyborami. 4 k.

Eloe, Pieśni intruza. 1 k.

Grabowski A. Kraków i jego okolice, opisał historycznie. Wydanie szóste rozszerzone z 57 drzeworytami. W opraw. 3 kor.

Guttmann dr. S. W. Bilekurim I. Zbiór egzort ogłoszonych dla diatwy szkolnej żydowskiej. 1 k.

— Mam ją dosyć w pierwszym pokładzie, wystarczy na wypłacenie takiej drobnej kwoty, jak pański milion.

— Mój czy nie mój, milion jest milionem. Panie Tadeuszu, sztasz milionami, jak ja szóstakami. Tego nie wolno w naszym biednym kraju...

Tadeusz się roześmiał.

— A wolno zaprzepaścić interes, który jest wart kilka milionów, a jutro będzie wart od dziesięciu do dwudziestu? I dlatego w tej chwili nie chcę już spółki, lecz żądam pożyczki miliona guldenów na lat trzy.

— Ja nie mam, Tadeuszu drogi, gotówki — kupiłem dwa prześliczne majątki, jeden leśny, drugi pszeniczny...

— To tem łatwiej panu dostać milion.

— Czy myślisz, że nie są obciążone, to się grubo mylisz.

— Będziesz pan odbierał — mówił dalej żywo Tadeusz — zamiast czterdzięci tysięcy procentów, sto dwadzieścia tysięcy rocznie, trzy razy tyle, a po trzech latach odbierzesz milion.

— Nie mam, Tadzniu, przysięgam ci, nie mam!... Ale mi w tej chwili błysnęła szczęśliwa myśl — świetna myśl — świetna myśl!...

— Słucham!

— Ja nie mam, ale Podiebrad ma w banku wiedeńskim podobne sześć czy dziesięć milionów, złożone na cztery procent. Powiesz mu, pożyczę ci...

Tadeusz zbliżył, zaciął usta, poczerwieniał, pochwylił kapelusz.

— Gdzie? — spytał pan Edward.

— Jeżeli nie wierzysz mi — zaczął wolno

Hoyer H. Podręcznik histologii ciała ludzkiego. Zbiorowo napisany przez 15 profesorów i uczonych. Z 230 rysunkami w tekście. 6 k. 30 h.

James W. Czy warto żyć, z angielskiego przełożył W. Kosiakiewicz. 95 h.

— W obronie wiary, z angielskiego przełożył W. Kosiakiewicz. 95 h.

Karpiński dr. W. J. Choroby buraków cukrowych t. Zgorzel siewek buraczanych. Zgorzel liści buraczanych. Bakteryja buraków (z tablic, chronologicznych). 3 k. 50 h.

Korbat O. Michał Wiszniewski i spuścizna po nim. 65 hal.

Korpiński dr. W. i T. Rutkowski. Kalendarz dla uprawiających buraki cukrowe na rok 1901. W opraw. 1 k. 84 h.

Kucharzewski. Początki prawa małżeńskiego. 2 kor.

Lityński M. Wiek XIX. Obrazy historyczne. Dzieło ilustrowane. 4 k.

Mogilnicki A. Obrońca kryminalny, a opinia publiczna. 52 h.

Orłowski A. Deklamator VI. Satyry, deklamacje i monologi. 55 hal.

Or-Ot i Leśniewska. 500 powinszowań na uroczystości urodzin, imienin i Nowego Roku. W oprawie 2 k. 60 h.

Puszet L. Nowe klejnoty stoł. miasta Krakowa feljetony. 1 kor.

Ustawa o rybołówstwie z dnia 31 października 1887, oraz rozpr. o k. namiestn. z 11 sierpnia 1891. 1 kor.

Wianek majowy z modłów uwity na uroczystości Bogarodzicy przeznaczony dla pobożnych Cór Maryi. 80 hal.

Ceny książek podane są bez kosztu przesyłki pocztowej na prowincję.

Odpowiedzi w sprawach bankowych

udzielane przez Dom bankowy i Kantor wymienny

Wiktor Chajes i Sp. we Lwowie

ulica Sykstuska 1. 8.

Z. A. 310. Zniżka wynosi o wiele więcej, gdyż kurs 100 równa się kursowi 78'87 przed dniem 1 czerwca. Akcye te liczy się z kuponem 5% od nominalnej wartości 500 franków, a ponieważ 1 czerwca odcięto kupon dywidendowy wypłacalny kwotą 2 kor. 87 hal. więc od kursu należy odliczyć resztę, co wynosi (24 mniej 2'87) 21 kor. 13 hal. O efekcie tym minie nie było zawsze jak najgorsze, a co się nas tyczy, to nietylko tych, ale wogóle żadnych spekulacyjnych efektów nikomu nigdy kupować nie radziliśmy i nie radzimy. — Los turecki wylosowany kwotą 232 franków.

Depesze handlowe.

Z targu pionięznego.

Wiedeń, 5 lipca. Zaukniecie wczorajszej giełdy popoł. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 643'—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 649'—, Akcye anglo-banku 270'—, Akcye Unionbanku 550'—, Akcye Länderbanku 408'—, Akcye Bankverein 457'—, Akcye Bodencredit 870'— ex Akcye Gal. Banku hipotecznego — Akcye kolei państwowych 643'—, Akcye kolei południowych 98'50, Akcye Tramway A. 232'—, B. 226'— Akcye kolei Elbethal 484'—, Akcye kolei półn. — Akcye kolei czern. 520'— Akcye Alpiny 430'50, Akcye Rima Muranyi 460'—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1065'—, Akcye Fabryki broni 232'—, Akcye tureckie tytoniowe 231'—, Oblig. węg. ind. 92'30, Renta majowa 99'05, Austr. Renta koronowa 95'75, Węg. Renta koronowa 93'15, 54 l. listy Tow. kred. ziem. 91'35, 4 proc. listy Banku kraj. 92'—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99'50, 4 proc. listy Banku hip. 90'—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97'75, 5 proc. listy Banku hipot. 109'50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98'80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91'85, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87'50, Losy tureckie 103'—, Marki 117'42, Ruble 252'3/4.

Uspokojenie silne, niektóre akcye kolejowe wyższe, renty silne.

272 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy.)

— Myślę i sędzę, że gdybyśmy znowu zrobili spółkę, byłaby ona dla pana wielką korzyścią, a dla mnie ratunkiem.

— Mów dziecko, spokojnie i szczegółowo.

— Kopalnia moja w Wyżnicy dziś warta trzy miliony. Za przystąpienie do spółki z milionem będziesz pan brał dwadzieścia pięć procentów, księżna za grunt bierze tyleż, mnie za moje trzy miliony zasłaloby pięćdziesiąt procentów...

Edwardek fraszobliwie przeczył głową.

— Nie chcesz pan? to pożycz na trzy lata milion na dziesięć procentów, a nareszcie na dwadzieścia. Zahipotekuj go na całej kopalni. Po trzech latach odbierzesz milion, lub zlicytujesz kopalnię.

— Ja miałby cię licytować — ja? Tadeuszu, pomyśl!

— Jestem pewny, że nie będziesz pan potrzebował robić sobie tej przykrości, bo go spłace.

— A gdybym musiał, chcąc co nieco ratować, jeśli naftula się wyczerpie?

— A jak przyjdzie ropa z drugiego pokładu? a przyjdzie, jesteśmy już dziś na pięciuset metrach.

— A jak nie przyjdzie i w sześciuset metrach?

Tadeusz — pan, któremu złożyłem wielkie dowody mej prawdomówności i znajomości rzeczy, to Podiebrad, znając mnie tak mało, weźmie za łotrą, chcąc go korzystać z chwilowej z nim znajomości. Dziekuję panu za projekt postawienia mnie w tak miłej kolizji.

— Tadzniu, nie to myślałem, chciałem mu sam zaproponować spółkę z tobą.

— Dziękuję...

— Co do mnie, gdybym miał milionik, leżący w banku, dałbym ci dziś, zamknawszy oczy.

— Nie zgodziłbym się na to, musiałbyś pan sam jechać do Wyżnicy zobaczyć i przekonać się, za co dajesz.

— Kiedy ja ci wierzę.

— Dziękuję za wiarę i nie chcę jej.

— Ale ja ci wierzę, i coś mi zrobisz? Nie mam gotówki — może ja później będę miał.

— To ostatnie słowo pańskie?...

— Ostatnie, Tadzniu! Kocham cię i dlatego nie chcę cię błażumieć...

— Żegnam pana — rzekł Tadeusz. W spółce ze mną zarobilbyś pan pięć milionów. Lecz cóż, jesteś ie niepoprawni egoiści... Gdyby zamiast mnie stanął przed panem pański propinator i ofiarował ci stokrót razy gorszy interes, zamknąłbyś się pan z nim na pół dnia w swej kancelaryi, liczył, myślał, kłócił się z żydem i dałbyś się wzięć. Gdyby ci zaproponował bankier wiedeński, byłbyś bardzo dumny z propozycji. Ale że ci proponuje ucziwy człowiek, na którego bezinteresowności zrobieś miliony, uciekasz od niego. (C. d. n.)

Berlin, 5 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 201'90, Staatsbahny 137'75, Disconto Comandit 176'40, Berlin. Tow. hand. 137'75, Laura 187'60 Bochum-167'50, Kolej półn. wschodnio-pruska 23'10, Ruble za gotówkę 216'—, Kolej walsz-wied. 273'—, Kolej morza śródziemnego 101'25, Kolej Meridionalna 134'25, Losy tureckie 166'50, Renta włoska 97'10, „Harpener“ kopalnie węgla 158'—, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation 311'25, Lombardy 23'10, Kolej Henry 85'10, Niemiecki bank narodowy 109'25, Kanada Preferred 99'80, Akcje żeglugi hamburskiej 122'30, Kurs warszawski —.

Tendencja była wogóle słaba, szczególnie w walorach montanicznych z powodu niekorzystnych doniesień z rozmaitych przedsiębiorstw żelaznych, także akcje kredytowe miały słabsze kursa z powodu prywatnych doniesień z Wiednia o kilku mniejszych insolwencyach.

Budapeszt, 5 lipca. Wczorajsza giełda Anstr. kredyty 643'75, Węgierska pożyczka premiiowa 173'—, Węg. kredyty 647'—, Węg. bank hipoteczny 447'50, Węg. bank eskontowy 431'—, 4-procentowa renta 113'—, Węg. bank komercyjony 24'37, Akcja elektryczna 235'—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 111'—, Węg. ren. koronowa 93'—, Anstr. renta złota 117'60, Anstr. renta koronowa 95'75, Peszteńska kolej miastowa 579 —, Elek. kolej miejska 291'—, Gama & Co. 2620'—, Salgo Turjaner 571'—, Rinn Murany 484'—, Austro Węgierska kolej państwowa 643'50, Kolej południowa 97'—.

Tendencja była wczoraj dość dobra, tylko akcje kolei państwowej były słabsze.

Berlin 5 lipca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 201'90 Staatsbahny 137'75, Lombardy 23'10, Ros. banknoty (alt.) 216'—, Disconto Comandit 177'40 Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —.

Tendencja cicha.

Frankfurt, 5 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty —, Staatsbahny —, Lombardy —, Alpy 215'—, Austriacka renta papierowa 99'20, Anstr. srebrna renta 99'10, Anstr. złota renta 100'08, Węgierska złota renta 99'95, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 118'50.

Tendencja słaba.

Hamburg, 5 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 201'90, Lombardy 22'75, Staatsbahny 137'75, Anstr. złota renta 100'25, Węgierska złota renta 99'70, Srebro —, Piaceno, —, Ładano. Srebrna renta 98'90 Włoskie 99'95, Losy z 60 r. —.

Tendencja cicha.

Paryż, 5 lipca. Wczor. giełda Croit. loncler 645'—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożyczka 205'72 proc. hiszpańskie Exteriores 82'—.

Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 lipca. Pszenica na kwiecień 7'08 do 7'09, pszenica na październik 6'96 do 6'98, żyto na październik 6'25 do 6'27, owsa na kwiecień 5'16 do 5'17, kukurydza na maj 5'29 do 5'30, kukurydza na lipiec 5'— do 5'01, rzepak na sierpień 12'75 do 12'85, żyto na kwiecień — do —.

Słaba.
Pada deszcz.

Wiedeń, 5 lipca. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie zbożowej sprzedawano pszenicę na jesień po 8'09, żyto na jesień po 7'05, owsa na jesień po 6'47, do 6'48, kukurydzą na lipiec sierpień po 5'42, kukurydzą na wrzesień październik po 5'64.

Frankfurt. Anstr. kredyty 201'90. Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 176'80. Laura 184'60.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rosowski.

Drobne ogłoszenia.

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolsku, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Maturzysta szkoły realnej przyjmie lekce lub odpowiednio inne zajęcie na wakacje. Adres: Lwów, Polna 12, drzwi 4 K. S. 4102 2-2

Uczniowie szkół średnich znajdują umieszczenie. Opieka męska; na żądanie konsultacya francuska i niemiecka, początki muzyki. Tymczasowy adres Hoffmana 3. II. p. od 12 do 5. 4136 2-2

Zgubiono 2 lipca wieczór ul. Karola Ludwika niklowy łańcuszek z pamiątkowymi brelokami. Znalazca za nagrodą oddać zechce ulica Brajerowska 12, parter, pierwsze drzwi na lewo. 4163

Panienci do falcowania i gazot przyjęte zostaną. Wiadomość w Zarządzie drukarni „Słowa Polskiego“.

Werkführer kafiarski-go fachu, który pracował po większych firmach i w własnym warsztacie, obeznany w glazurowaniu i paleniu, jakoteż w stawianiu pieców, poszukuje posady, jako kierownik fabryki. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 4145 5-3

Apteka Macury w Stanisławowie poszukuje młodego magistra farmacji lub asystenta. 4151 7-3

Osoba starsza intel. poszukuje posady do zarządu domu lub na bonę albo nauczycielkę początków w języku niemieckim. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod adresem: Poste rest. Lwów, główna poczta: „Posada M. I“ 4155 3-3

Zdolni lakiernicy do wagonów osobowych, w rubricie pewni natychmiast zostaną zaangażowani. Bechtel & Co. fabryka wagonów Grünberg. Pruski Śląsk. 4161 2-2

Zdolny retuszer pozytywny i negatywny znajduje natychmiast stałą posadę w Zakładzie fotograficznym „Adolfa“ Kopernika 1 4164 3-2

Praktykant farmacyi z jednoroczną praktyką znajduje umieszczenie w aptece w mieście powiatowym. Wiadomość udziela Stanisław Niemcewski mag. farm. w Tarnopolu. 4177 5-2

Adwokat Dr Dawid w Zabolowie poszukuje rutynowanego koncypienta. 4178 3-1

Umieszczenie dla uczniów gimnazjalnych we Lwowie opieka męska, korepetycje fortepian. Zgłoszenia od 15 lipca Kochanowskiego 44 a, później Jaremcze Tabińska. 4170 10-2

Starszy pomocnik z działu korzennego i delikatów przyjmie posadę kierującego lub ekspedienta-magazyniera, piwnicznego za wynagrodzeniem umiarkowanym łaskawe zgłoszenia „I. W. 6.“ Adm. „Słowa“. 4120 6-3

Do Intelligenz-Prüfung i egzaminu kadeckiego przygotowuje rutynowany nauczyciel, który przygotował już 30. Blizsza wiadomość Wacław Borzeński Słodowa 3. 4301 1

Najdalsze podróże

mimo najtańszych cen wytrzymują bez szkody kufry, torby i wszelkie inne przybory podróżne

Z MAGAZYNU

M. WEIN
tylko plac Trybunański
liczba 1.

O. T. Wineklara Syn
we Lwowie, Rynek 28.
polecą
po cenach fabrycznych

Cement

w beczkach pojedynczo i wagonami,
3674 5-3

Kandydat adwokacki z 4-letnią praktyką i 3-letnią administracyjną poszukuje zajęcia zaraz. Blizszej wiadomości udzieli Borzeński Słodowa 3. 4301 1

Adwokat Flecker Kaziomierzowska 1. 37 poszukuje mundanta 4158 3-1

Z Pierwszy i najstarszy (założony w roku 1855)
Zakład leczenia przy pomocy słońca
46 lat istniejące miejsce leczenia atmosfera
VELDES nad jeziorem tejże nazwy w Krainie
(11 godzin drogi z Wiednia koleją)
Stwierdzone znakomite wyniki kuracyjne we wszystkich chronicznych, szczególnie nerwowych chorobach. Wielkie kąpiele parowe w łożku, łagodne stosowanie wody, kąpiele słoneczne i powietrzne, wielka kolonia namiotów; pięć uroczysk położonych parków do kąpiel powietrznych. Ceny umiarkowane. Sezon Maj-Październik. Doświadczony lek. zarząd. Wiadomości udziela założyciel kuracyi słonecznej **A. RIKLI w Veldes.**
Prospekty gratis. 2079

Caro i Jellinek
Wiedeń-Poznań
Lwów, Jagiellońska 22.
Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancja za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent. 211
CARO i JELLINEK.

MOTORY
do gazu i petroleum
Najlepsze polecenia. Wielokrotnie premiiowane. — Cenniki franco. Najtańsza siła ruchowa dla przemysłu każdego rodzaju. 3335
WIEDEN,
Warchałowski i Seidler, IX, Rögergasse nr. 18.

Jako nowość
zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności
inserującej publiczności
Korespondentki
inserterowe
Korespondentki te sprzedawane po trafikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. uprawniają do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na dotychczasowej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 4 lipca 1901 r.

Kurs wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę tędną	
Renta papierowa	99.05	99.25
Renta srebrna	99.00	99.20
Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 4%	182.00	183.00
1880 po 500 zł. wa. 5%	140.50	141.00
1880 po 100 zł. 5%	171.25	172.25
1884 po 100 zł. 5%	208.00	209.00

Dług państwa krajów w Ródzie państwa reprezentowanych

Renta siła wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.00	118.20
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.85	96.00
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.60	84.70

Obligacje kolejowe.

Kol. Aroycia, Albrechta na 100 zł. 4%	95.85	96.85
Kol. Cesarzowej Elżbiety w siłocie wolne od podatku na 100 zł. 4%	115.50	116.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 4 1/2%	120.65	121.65
Kol. Aroycia, Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.10	96.10
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	427.50	429.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta na 300 zł. 5%	93.50	94.50
„ „		